

Sygn. akt I ACa 820/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Górecki /spr./
Sędziowie:	SA Piotr Górecki SA Jan Futro
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2012 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. H.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością**

z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 28 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 2391/10

1. oddala apelację,
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Jan Futro Marek Górecki Piotr Górecki

I ACa 820/12

UZASADNIENIE

Powód Z. H. w pozwie skierowanym przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, że pozwany ma zapłacić na jego rzecz kwotę 79.311,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 3.216,20 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP tj. 20 % od kwoty 76.095,50 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a to wraz z kosztami procesu.

Sumy tej domagał się pierwotnie na podstawie weksla zabezpieczającego zwrot udzielonej pozwanemu pożyczki, później jako podstawę roszczenia podając również przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W dniu 15 lipca 2010 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu wydał nakaz zapłaty uwzględniający żądanie pozwu w całości.

W zarzutach od tego nakazu zapłaty pozwana wniosła o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty z dnia 15 lipca 2010 r. i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Podstawą tego orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne:

Powód był wspólnikiem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która zbankrutowała. W lipcu 2009 r. powstała nowa spółka funkcjonująca najpierw pod tą samą nazwą, ale już pod koniec lipca pod firmą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Powód pełnił funkcję prezesa tej spółki i w dacie jej zawiązania był jednym z dwóch jej wspólników, mając 99 udziałów. Drugim wspólnikiem była jego synowa I. H., posiadająca 1 udział. Od dnia 8 października 2009 r. powód był już jedynym udziałowcem spółki, nadal pełniąc funkcję prezesa jej zarządu. W tym samym czasie (...) sp. z o.o. zaczęła funkcjonować jako (...) sp. z o.o. Wspólnikami tej spółki został powód oraz J. K., przy czym drugi ze wspólników objął 51% udziałów w spółce, zostając jednocześnie jej prezesem. Powód wybrany został wiceprezesem. W § 9 ust. 9.3 równocześnie zawartej umowy inwestycyjnej z dnia 8 października 2009 r., inwestor J. K. oświadczył, że przyjmuje do wiadomości i akceptuje fakt, że bieżące zobowiązania spółki (...) są finansowane ze środków pochodzących z pożyczki udzielonej spółce przez wspólnika (powoda), a umowa pożyczki w wysokości 70.000 zł zawarta przez powoda ze spółką (...) sp. z o. o. stanowiła załącznik nr 2 do umowy inwestycyjnej.

W dniu 24 sierpnia 2009 r. w siedzibie (...) sp. z o.o. w S. odbyło się Zgromadzenie Wspólników w ramach którego reprezentowany był cały ówczesny kapitał zakładowy. Zgromadzenie podjęło uchwałę wyrażającą zgodę na zawarcie przez spółkę umowy pożyczki z członkiem zarządu tej spółki tj. z powodem. Jednocześnie udzieliło D. H. - córce powoda - pełnomocnictwa do reprezentacji spółki przy zawieraniu umowy pożyczki właśnie pomiędzy tą spółką a członkiem jej zarządu. W związku z tą uchwałą w dniu 24 sierpnia 2009 r. doszło do zawarcia umowy pożyczki pomiędzy powodem a (...) sp. z o. o. z/s w S.. Przedmiotem tej umowy było udzielenie spółce pożyczki pieniężnej w kwocie 70.000 zł, którą pożyczkobiorca zobowiązał się zwrócić jednorazowo w terminie do dnia 31 grudnia 2009 r. Strony umowy określili roszczenia odsetkowe, które należne są powodowi od pożyczkobiorcy w razie spłaty pożyczki w terminie oraz w razie braku spłaty kwoty pożyczki.

Powód jest posiadaczem weksla, który w chwili wystawienia był wekslem in blanco, na którym złożone zostały podpisy powoda oraz D. H.. Na wekslu przyłożono także pieczęć (...) sp. z o. o. z/s w S.. Do przedmiotowego weksla została sporządzona deklaracja wekslowa opatrzona podpisami powoda, D. H. i pieczęcią ww. spółki.

Przekazanie kwoty 70.000 zł tytułem pożyczki odbyło się w ten sposób, że w dniu 24 sierpnia 2009 r. w siedzibie spółki (...) pojawił się powód, jego synowa I. H. oraz córka D. H.. W pomieszczeniu, w którym zwyczajowo pracował powód, kwota 70.000 zł, przywieziona przez powoda w tym dniu do zakładu, została przez niego przeliczona, a następnie włożona do kasetki (metalowej skrzynki) zamykanej na klucz. Formalnie ww. kwota pożyczki nie została odzwierciedlona w dokumentach księgowych ww. spółki po stronie jej przychodów, przy czym z kwoty pożyczki, na bieżąco, w miarę potrzeb były realizowane płatności związane z funkcjonowaniem spółki. Powód na prośbę E. W. przekazywał jej kwoty pieniężne, a ta dokonywała płatności m.in. na rzecz kontrahentów spółki.

Na początek 2010 r. datowany jest konflikt pomiędzy J. K. a powodem. W sposób faktyczny powód został odsunięty od spraw spółki, nie mając możliwości wpływania na sposób jej zarządzania.

Na gruncie ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy uznał roszczenie za zasadne. W sprawie nie może być mowy o skutecznym zaciągnięciu przez pozwaną spółkę zobowiązania wekslowego. Co wynika z treści protokołu

Zgromadzenia Wspólników z dnia 24 sierpnia 2009 r. D. H., na podstawie uchwały wspólników (...) sp. z o.o. została umocowana do reprezentacji tej spółki przy zawarciu umowy pożyczki z członkiem zarządu - powodem, nie zaś do zaciągnięcia za spółkę (w jej imieniu) zobowiązania wekslowego.

Ponieważ spór stron przeniósł się na tzw. stosunek podstawowy będący podstawą wystawienia weksla, Sąd Okręgowy zbadał w dalszej kolejności kwestię ważności uchwały z dnia 24 sierpnia 2009 r. Za niedopuszczalne uznał skorzystanie przez pozwaną z dyspozycji art. 252 § 4 ksh i podnoszenie zarzutu nieważności powyższej uchwały.

Przepis art. 252 § 4 ksh nie stwarza podstawy do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, nie kreuje legitymacji procesowej czynnej, a jedynie przewiduje szczególny środek obrony w postaci możliwości podniesienia zarzutu nieważności uchwały w każdym czasie, gdy na podstawie uchwały sprzecznej z prawem wystąpiono z roszczeniem przeciwko określonej osobie. Przepis ten stanowi regulację wyjątkową, przyznającą uprawnienie szczególne w stosunku do sytuacji podstawowej, jaką jest konieczność stwierdzenia nieważności uchwały wyrokiem sądowym. Podniesienie zarzutu nieważności, w razie jego zasadności, nie powoduje, iż uchwała w całym obrocie będzie uważana za nieważną, a jedynie z woli ustawodawcy będzie ona pozbawiona skutków prawnych tylko wobec tego, kto podniósł zarzut w procesie przeciwko niemu wytoczonym na podstawie uchwały sprzecznej z ustawą. Pozwana spółka mogła, w stosownym czasie, zainicjować postępowanie, o którym w art. 252 § 1 ksh, jednak sytuacja taka nie miała miejsca, a rzeczona uchwała funkcjonowała w obrocie prawnym jako niekwestionowana aż do czasu wniesienia pozwu w sprawie. W judykaturze Sądu Najwyższego wyrażane jest nawet zapatrywanie, iż wspólnik spółki z o.o. nie posiada uprawnienia do podniesienia zarzutu nieważności, w sytuacji, w której uchwały takiej nie zaskarżył powództwem w trybie przewidzianym ksh.

Zdaniem Sądu pozwanej spółce nie przysługiwałoby także uprawnienie do skutecznego żądania, na zasadzie art. 189 kpc, ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, co do którego uchwała ma wyrzecć skutek prawny, albowiem przyjęć należałoby, że całość interesu prawnego spółki ulokowana jest (była) w możliwości zaskarżenia uchwały w przewidzianym do tego trybie ksh.

Zgłoszenie zarzutu nieważności uchwały dopiero na obecnym etapie, oceniane także w kontekście art. 5 kc, traktować należy jako nadużycie prawa, tym bardziej, że o przedmiotowej uchwale J. K. musiał wiedzieć najpóźniej w dniu podpisania umowy inwestycyjnej. W tych okolicznościach przyjęć należało, że istotna uchwała zgromadzenia wspólników z dnia 24 sierpnia 2009 r. nie jest dotknięta sankcją nieważności.

Zdaniem Sądu okoliczności faktyczne sprawy pozwalają wyprowadzić wniosek, że powód udzielił spółce (...) pożyczki w kwocie 70.000 zł. Przekazaniu tych pieniędzy nie przeczą ani rozbieżności pomiędzy świadkami tej czynności, albowiem te dotyczyły elementów towarzyszących zdeponowaniu kwoty, ani okoliczność, iż pożyczkobiorca w umowie pożyczki zobowiązał się uiszczyć podatek od czynności cywilnoprawnych. Z uwagi na treść art. 9 pkt 10 ppkt i) ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (Dz.U. 2010.101.649), którego brzmienie w dniu 24 sierpnia 2009 r., jak i obecnie wskazywało, że zwalnia się od podatku pożyczkę udzieloną przez wspólnika spółce kapitałowej, odmienny zapis umowy potraktować należy jako niezgodny z obowiązującymi wówczas przepisami prawa. Z faktu nieuiszczenia podatku od czynności nie można wyprowadzać wniosku co do tego, że czynność prawna pod postacią pożyczki nie miała w ogóle miejsca. Ponadto odróżnić należy kwestię przekazania pożyczkobiorcy kwoty pożyczki od kwestii jej rozdysponowywania. Gdyby na podstawie okoliczności faktycznych towarzyszących procesowi jej rozdysponowywania ustalać stan faktyczny sprawy, w tym badać jak strona powodowa podolała wykazaniu okoliczności wprowadzenia kwoty pożyczki do spółki, to istotnie można by powziąć wątpliwości co do tego, czy pożyczka w sprawie została udzielona. Takie podejście byłoby błędne, bowiem mieć na uwadze należy, że powód został odcięty od prowadzenia spraw spółki, w tym od dokumentacji. Dokumentacja ta i tak mogłaby w przybliżeniu obrazować przepływ przez spółkę kapitału, przy czym nie musiałaby wykazywać tego precyzyjnie, w szczególności wobec tego, że polityka gospodarcza spółki (spółek w okresie funkcjonowania w nich powoda) z istoty nie zapewniała transparentności jej finansów. Powód jednym razem pożyczał spółce kwotę 20.000 zł i czynność ta dokonywana była za pośrednictwem rachunku bankowego, a w konsekwencji znalazła odzwierciedlenie w raportach kasowych, innym razem przychody nie były w taki sposób odzwierciedlane, a ślad tych czynności obrazują dokumenty nieksięgowe

(tu pożyczka z dnia 24 sierpnia 2009 r.). Ta niekonsekwencja w zachowaniu powoda, także czy przede wszystkim jako zarządcy spółki (...), zdaniem Sądu, nie może i nie powinna być „użyta” przeciwko niemu, a do tego w istocie należałoby sprowadzić stanowisko strony pozwanej w całości negującej umowę pożyczki. Powód w okresie udzielania pożyczki spółce (...) niemal desperacko szukał środków w celu jej dokapitalizowania. Wchodząc we współpracę z J. K. zadbał jednak o to, aby przystępujący do spółki wspólnik miał pełną świadomość tego, że powód zaangażował w spółkę swoje prywatne pieniądze. Ewentualna niefrasobliwość powoda w rozdysponowywaniu kwoty pożyczki, a nawet hipotetyczna nieudolność w tym zakresie, może jedynie decydować o ocenie powoda jako zarządzającego tą spółką, nie może jednak przeczyć faktowi udzielenia pożyczki. Okoliczność udzielenia pożyczki w dniu 24 sierpnia 2009 r. Sąd uznał zatem za wykazaną, a wobec faktu, że strona pozwana nie kwestionowała ani wysokości roszczenia głównego, ani roszczenia odsetkowego, Sąd przyjął wszystkie roszczenia pozwu za usprawiedliwione w całości. Umowne odsetki w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego odpowiadają dyspozycji art. 481 § 2 kc.

W tym stanie rzeczy zaskarżony nakaz zapłaty należało w całości utrzymać w mocy.

Wyrok ten zaskarżyła pozwana w całości, wnosząc o jego zmianę przez uchylene w całości nakazu zapłaty z dnia 15 lipca 2010 r. i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje. Skarżąca zarzuciła:

- naruszenie art. 496 kpc poprzez utrzymanie w odniesieniu do pozwanej Spółki w całości mocy nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksla przez nią niewystawionego,
- naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie błędnej (powierzchownej) oceny dowodów, poczynienie dowolnych ustaleń faktycznych, bezzasadne pominięcie wniosków dowodowych pozwanej,
- naruszenie art. 233 kpc w zw. z art. 278 kpc poprzez poczynienie ustaleń wymagających wiedzy specjalnej bez przeprowadzenia na tę okoliczności dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości;
- naruszenie art. 98 kpc poprzez przyjęcie, że nakład pracy pełnomocnika strony powodowej do celowego dochodzenia jego praw uzasadnia zasądzenie na jego rzecz kwoty 9.000 zł,
- naruszenie art. 6 kc, art. 210 ksh i przepisów ustawy o rachunkowości, w tym zwłaszcza art. 2 ust. 1 pkt 1, art. 4, art. 6 poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie: polegające na przyjęciu, że w sytuacji kiedy członek zarządu udziela pożyczki kierowanej przez siebie spółce, ciężar dowodu że do wykonania umowy pożyczki nie doszło, spoczywa na spółce, jak i na pożyczkobiorcy, a nie na członku zarządu,
- naruszenie art. 720 kc polegające na przyjęciu, że pozwana spółka ma obowiązek świadczyć powodowi kwotę 70.000 zł tytułem zwrotu pożyczki, w sytuacji gdy z żadnego miarodajnego dowodu nie wynika, że tę kwotę wcześniej otrzymała.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej Spółki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela w pełni stanowisko Sądu I instancji i przyjmuje jego ustalenia faktyczne i wyprowadzone z nich wnioski jako swoje własne.

Zarzuty podniesione w apelacji okazały się bezzasadne.

I tak, nie mógł odnieść zamierzonego rezultatu zarzut narusza art. 496 kpc poprzez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksla nie wystawionego przez pozwaną.

Prawdą jest, iż Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie wekslowe nie istnieje.

Jednakże spór po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksla, przeniósł na płaszczyznę stosunku podstawowego, tj. umowy pożyczki.

Skoro Sąd Okręgowy uznał za zasadne roszczenie z tytułu zwrotu pożyczki, to zgodnie z art. 496 kpc mógł jedynie utrzymać nakaz zapłaty w całości, gdyż powołany przepis nie przewiduje innej możliwości rozstrzygnięcia w przypadku uznania zasadności powództwa.

Nie ma zaś przy tym znaczenie, iż sąd uznaje roszczenie za zasadne czy to na podstawie stosunku wekslowego, czy też podstawowego.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie błędnej i powierzchownej oceny dowodów.

Podkreślić trzeba, że skuteczne postanowienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania argumentami natury jurystycznej, iż sąd orzekający rażąco naruszył ustanowione w tym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego – ocenianego z zachowaniem reguł z art. 233 § 1 kpc – miał pełne podstawy do uznania, iż powód zawarł z pozwaną umowę pożyczki (która jest umową konsensualną) i wykonał swoje zobowiązanie.

Przede wszystkim, umowa została zawarta na piśmie, co jest okolicznością bezsporną.

Po drugie, z pisemnej umowy pożyczki jednoznacznie wynika, iż pozwana Spółka pokwitowała odbiór kwoty pożyczki w wys. 70.000 zł.

Po trzecie, fakt zawarcia umowy pożyczki znajduje pełne potwierdzenie w umowie inwestycyjnej z dnia 8.10.2009 roku, gdzie w § 9 ust. 3 J. K. jako inwestor zamierzający nabyć większość udziałów w pozwanej Spółce przyjął do wiadomości i zaakceptował fakt, że bieżące zobowiązania Spółki są finansowane ze środków pochodzących z pożyczki udzielonej pozwanej Spółce przez powoda w wys. 70m tys zł. Co więcej zawarta umowa pożyczki stanowiła załącznik do umowy inwestycyjnej.

Nie jest też tak, jak twierdzi pozwana Spółka w apelacji, iż umowa ta nie stanowi żadnego dowodu na okoliczność zawarcia umowy pożyczki, gdyż została zawarta pomiędzy osobami fizycznymi.

Nie można bowiem abstrahować od faktu, iż J. K. podpisywał umowę inwestycyjną jako przyszły większościowy udziałowiec pozwanej Spółki i jej przyszły prezes, którym stał się jeszcze tego samego dnia na mocy aktu notarialnego. Na mocy tego aktu notarialnego nabył bowiem większość udziałów w spółce i stał się jej prezesem.

Trudno dać wiarę zeznaniom J. K. słuchanego w charakterze prezesa pozwanej Spółki, iż przyjął do wiadomości i akceptował fakt udzielenia pożyczki, nie sprawdzając tego. Jego zeznania, że dopiero jak sprawdzi dokumenty i z nich będzie wynikać fakt zawarcia umowy pożyczki i to, że wpłynęły one na konto spółki, to dopiero wówczas zaakceptuje umowę pożyczki, są zupełnie niewiarygodne, jeśli weźmie się pod uwagę, iż zeznał jednocześnie, że powód i jego rodzina byli dla niego niewiarygodni.

Nadto podkreślić trzeba, że w umowie inwestycyjnej bardzo szczegółowo J. K. zabezpieczył swoje interesy jako przyszłego większościowego udziałowca spółki.

W tej sytuacji trudno przyjąć, by potwierdził w umowie inwestycyjnej, że spółka której jeszcze tego samego dnia stał się większościowym udziałowcem, otrzymała od powoda pożyczkę w kwocie 70 tys złotych, gdyby okoliczności tej nie sprawdził i nie było to prawdą. Zauważyć też trzeba, że w umowie inwestycyjnej J. K. potwierdził nie tylko fakt zawarcia umowy pożyczki, ale także fakt przekazania pożyczonej kwoty na rzecz spółki, skoro oświadczył, że bieżące zobowiązania spółki są finansowane „ze środków pochodzących z pożyczki”.

Nie ma znaczenia dla ważności umowy pożyczki eksponowany przez pozwaną Spółkę w apelacji fakt, iż wbrew zapisom ustawy o rachunkowości, kwota udzielonej pożyczki nie została nigdzie zaewidencjonowana w pozwanej Spółce. Nie wpływa to bowiem w żaden sposób na ważność umowy pożyczki, a jedynie może narażać pozwaną Spółkę na określone sankcje wynikające z ustawy o rachunkowości.

Nie dyskwalifikuje też wiarygodności zeznań powoda rozbieżności w jego zeznaniach złożonych w charakterze strony i w postępowaniu przygotowawczym.

Sąd Okręgowy szczegółowo ustosunkował się do tych zeznań i przekonywująco wyjaśnił tę kwestię.

Podkreślić jeszcze trzeba, że fakt realizowania bieżących płatności w spółce z pieniędzy przekazywanych przez powoda – ówczesnego prezesa spółki – potwierdziła świadek E. W.. Pozwana zarzuca też w apelacji błędne ustalenie, iż w czasie udzielania umowy pożyczki pozwana Spółka znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenie to jest prawidłowe i dodatkowo potwierdza i uwiarygodnia fakt udzielenia pożyczki pozwanej Spółce.

Chociażby, z umowy inwestycyjnej wynika, iż działalność spółki była nierentowna i rentowność spółka zamierzała osiągnąć dopiero począwszy od czwartego kwartału 2010 roku.

Nadto logicznym wydaje się, że gdyby pozwana Spółka znajdowała się wówczas w dobrej sytuacji finansowej to powód będący wówczas 99% udziałowcem nie pozbywałby się większości udziałów na rzecz nowego wspólnika J. K., tracąc możliwość decydowania o działalności spółki.

Nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia art. 278 kpc poprzez poczynienie ustaleń wymagających wiedzy specjalnej bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości.

Słusznie bowiem Sąd Okręgowy oddalił zgłoszony w zarzutach od nakazu zapłaty wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości na okoliczność, że powód nie wpłacił pozwanej kwoty 70.000 zł dni na rachunek bankowy ani w kasie przedsiębiorstwa, skoro bezspornym jest, iż kwota 70.000 zł nie wpłynęła na rachunek bankowy pozwanej Spółki ani nie została wpłacona do kasy za potwierdzeniem wpłaty. Natomiast pozwana Spółka w toku procesu nie składała wniosku o jakim mowa w apelacji tj – o przeprowadzenie dowodu z ksiąg rachunkowych spółki na okoliczność, czy i jakie wydatki zostały sfinansowane przez spółkę z innych źródeł niż przychód z prowadzonej działalności.

Nadto okoliczność ta nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Nie jest bowiem okolicznością istotną, co pozwana Spółka zrobiła z otrzymaną kwotą pożyczki. Jeśliby nawet przyjąć, iż powód po przekazaniu pożyczki spółce, której był wówczas prezesem, rozdysponował ją z korzyścią dla siebie, rodzi to jedynie ewentualną jego odpowiedzialność na podstawie art. 293 ksh wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem.

Odrębna bowiem kwestią jest fakt udzielenia przez powoda pożyczki pozwanej Spółce, który rodzi po stronie tej spółki obowiązek zwrotu pożyczki zgodnie z art. 720 kc, a inną kwestią jest okoliczność co powód działający w charakterze wówczas prezesa pozwanej Spółki zrobił z otrzymaną pożyczką, rodząca ewentualną odpowiedzialność powoda jako ówczesnego członka zarządu na podstawie art. 293 ksh.

Kwestia zatem rozdysponowania pożyczki przez ówczesnego prezesa pozwanej Spółki nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia istoty tego sporu.

Biorąc powyższe pod uwagę zarzuty pozwanej Spółki podniesione w apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie, w tym zarzut naruszenia art. 98 kpc.

Sąd Apelacyjny oddalił także wnioski dowodowe powoda zgłoszone w odpowiedzi na apelację i piśmie procesowym z dnia 15.10.2012 r. jako zgłoszone na okoliczności nie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Biorąc pod uwagę rodzaj i stopień zawichości sprawy, nakład pracy oraz stopień przyczynienia się pełnomocnika powoda do rozstrzygnięcia sprawy, Sąd Okręgowy władny był przyznać pełnomocnikowi powoda wynagrodzenie nie przekraczające trzykrotnej stawki minimalnej określonej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 z późn. zm.)

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację pozwanej jako bezzasadną oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto stosownie do wyniku sporu, na podstawie art. 98 kpc w zw z art. 108 § 1 kpc.

Jan Futro Marek Górecki Piotr Górecki